

JANINA SMOLIŃSKA ur. 1919; Moskwa

Tytuł fragmentu relacji	Szkolne organizacje w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Gimnazjum im. Unii Lubelskiej

Szkolne organizacje w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej

Dobrze widziana była przynależność do różnych organizacji szkolnych, na przykład Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwpożarowej (LOPP), Harcerstwo, Samopomoc Uczniowska czy innych. Tutaj też obowiązywały składki miesięczne, których niekiedy uzbierało się 4-5 złotych, co równało się dziennemu utrzymaniu cztero-, pięcioosobowej średniozamożnej rodziny. Mimo tego powszechnie panowało przekonanie, że uczennice pochodzące z rodzin pracowników państwowych oraz rzemieślników o ustabilizowanych dochodach miały na ogół dość dobrą sytuację materialną podczas nauki w Unii.

Harcerstwo - organizacja świadoma doniosłego posłannictwa, liczna, imponowała niektórym uczennicom nie tylko ideą, ale szarym mundurem, lilijką na berecie i innymi oznakami, a przede wszystkim chyba możliwością zdobywania coraz to nowych umiejętności podczas uczestnictwa w różnych kursach, obozach, zlotach.

Mariańska - to stowarzyszenie o charakterze religijnym, szerzące kult Matki Boskiej; miało ono znaczny wpływ na kształtowanie charakterów, dziewczęta uczyły się miłości bliźniego, pokory, wytrwałości, szacunku dla rodziców, miłości ojczyzny. W trakcie istnienia wyłoniły się dwie sekcje: charytatywna i misyjna; niósły one pomoc koleżankom niezamożnym, podejmowały akcje pomocy dla osób potrzebujących, nawet spoza szkoły. Opiekunami byli prefekci szkolni, najpierw ksiądz. Sangajło, a po nim ksiądz Antoni Jaworowski.

Organizacje społeczno-obywatelskie: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), Liga Morska i Kolonialna (LMiK), Polski Czerwony Krzyż (PCK). Organizacje te nie angażowały specjalne aktywności, przybliżały znajomość i znaczenie tych spraw i przynależność do nich była dobrowolna, a działalność polegała głównie na zbiórkach pieniężnych na ulicach Lublina i na szkoleniach. Organizacje te w niewielkim stopniu angażowały młodzież. Dopiero pod koniec lat trzydziestych władze szkolne wydały okólnik zachęcający młodzież do wstępowania do jednej z trzech organizacji, a było to w związku z narastającymi zagrożeniami wojennymi.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet - początkowo była to organizacja zmierzająca do realizacji wychowania państwowego, ale z czasem podjęła zadanie przygotowania młodzieży do obrony

kraju. Obozy organizowane w ramach PWK były dla uczennic szkołą życia i charakterów. Straż Przednia - zgodnie z założeniami - miała skupić młodzież o postawie prostanacyjnej, stała się organizacją dla wybranych, elitarną. Ideologiczne założenia organizacji budziły kontrowersje i różnicowały stosunki między uczennicami. Elitaryzm tej organizacji nie licował z duchem demokratycznym panującym w Gimnazjum. Z grona nauczycielskiego tylko kilka osób sprzyjało tej organizacji; ogół nauczycielstwa był jej przeciwny za urabianie młodzieży szkolnej w kierunku totalitaryzmu. Na czele Straży Przedniej stały wybierane co roku trzy uczennice ósmych klas. Dalsze historie to był 1937 rok. O wojnie wtedy jeszcze nikt nie myślał. W klasie maturalnej były badania psychotechniczne. Oceniono mnie za zdolną w kierunku medycznym nie wyłączając nawet chirurgii, co wówczas było jakimś strasznym ewenementem jeśli chodzi o dziewczyny, o kobiety w ogóle, raczej tylko panowie zostawali chirurgami. No i w związku z tym ja ogromnie zapragnęłam studiować w Poznaniu na kierunku medycznym.

Data i miejsce nagrania	2002-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Aneta Ogrodnik
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"